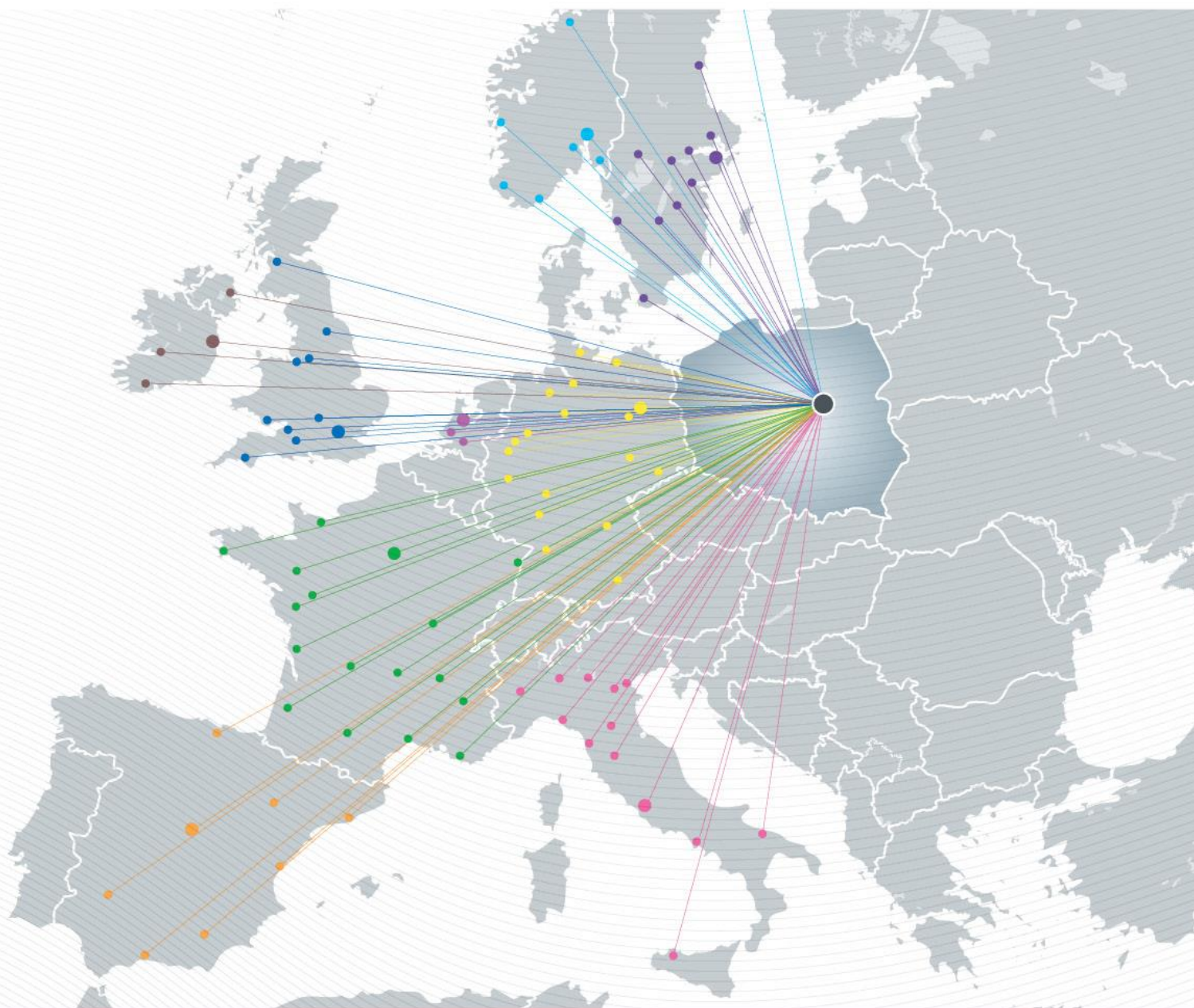




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Wielkiej Brytanii** – raport z analizy danych zastanych



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Wielkiej Brytanii** – raport z analizy danych zastanych

Michał P. Garapich



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Michał P. Garapich
Email: m.garapich@roehampton.ac.uk

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-21-9



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Wielkiej Brytanii	7
I.1. Historia migracji z Polski do Wielkiej Brytanii.....	7
I.2. Historia organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii.....	9
I.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna zbiorowości imigranckiej w Wielkiej Brytanii.....	12
II. Charakterystyka Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego	14
II.1. Założenia i realizacja polityk migracyjnych i integracyjnych.....	14
II.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich	17
II.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach	18
II.4. Dominujące postawy społeczeństwa Wielkiej Brytanii wobec imigrantów i ich organizacji.....	19
III. Bilateralne relacje między Polską a Wielką Brytanią	21
IV. Literatura	24

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Wielkiej Brytanii

I.1. Historia migracji z Polski do Wielkiej Brytanii

Dzieje relacji migracyjnych między Wielką Brytanią a Polską mają wielowiekową tradycję. Do XIX wieku wiązały się przede wszystkim z mobilnością elit, wymianą handlową, a także okazjonalnymi ruchami o charakterze uchodźczym. Pierwszym masowym ruchem migracyjnym z ziem polskich na Wyspy Brytyjskie był napływ ludności żydowskiej z ówczesnego zaboru rosyjskiego uciekającej przed antysemicką polityką caratu. Większość migrowała do USA, niemniej około 200 tys. osób osiedliło się we wschodnim Londynie. Jednocześnie do stolicy największego wówczas imperium świata przybywali polscy robotnicy, pracownicy stoczni, marynarze lub górnicy, przeważnie ze Śląska lub Galicji. Ich liczba była na tyle znacząca, że w 1894 r. założona została Polska Misja Katolicka, z kościołem we wschodnim Londynie, później w północnej dzielnicy Islington, gdzie jej siedziba mieści się do dzisiaj. Kluczowym momentem w dziejach migracji z Polski był jednak wybuch II wojny światowej oraz w konsekwencji usytuowanie siedziby rządu polskiego w Londynie. W wyniku kilku fal uchodźczych w latach 1939-1947 do Wielkiej Brytanii przybyło blisko 300 tys. Polaków, w 75% mężczyzn. W lipcu 1945 r., z chwilą uznania przez rządy alianckie rządu lubelskiego wycofano uznanie rządowi londyńskiemu. Część (około 100 tys.) emigrantów wróciła do Polski, część wyjechała do Ameryki, Australii i Płd. Afryki, blisko 150 tys. osiadło w Wielkiej Brytanii na stałe (Sword 1996; Zubrzycki 1956).

W sensie socjologicznym emigracja polityczna kontynuowała wcześniejsze tradycje polskich rządów na uchodźstwie, niemniej stopień zorganizowania i „instytucjonalnej kompletności” (Breton 1964), przynajmniej na początkowym etapie, przekraczał wcześniejsze doświadczenia. Z punktu widzenia późniejszych procesów godne podkreślenia jest, iż emigrację polityczną w Wielkiej Brytanii cechowała duża fragmentacja polityczna oraz tarcia o władzę i reprezentację Polaków nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej (Zubrzycki 1956; Sword 1994; Friszke 1999; Habielski 1995). W tym ma swe źródło akcentowanie terminu „emigracja niepodległościowa” i niechęć do bycia określanym „Polonią”, co zdaniem elit emigracyjnych przysługiwało populacjom osiadłym na stałe z przyczyn ekonomicznych (Friszke 1999: 424). Ważnym kapitałem symbolicznym, na który powoływała się ta grupa, była idea legalizmu, w analizie Jana Lencznarowicza (2005) określana jako rodzaj mitu politycznego, spajającego grupę, pozwalającego odróżnić się od innych, a jednocześnie zachować poczucie historycznej misji do wypełnienia oraz legitymizacji swojej pozycji w obszarze władzy. W tym znaczeniu polska emigracja pojałtańska nie była typową mniejszością etniczną, gdyż poza językiem i krajem pochodzenia łączył ją specyficzny etos, który nie musiał być podzielany przez innych Polaków. Istotną funkcją owego mitu politycznego, jak zobaczymy, jest jego żywotność i międzypokoleniowa aplikowalność do nowych kontekstów (Garapich 2009, 2014). Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to okres osuwania się emigracji pojałtańskiej z myślą o osiedleniu się na stałe. Co ważne, i często pomijane w literaturze, nie ustaje strumień migracyjny z Polski, przeważnie kobiet, powoli niwelując nierównowagę płciową emigracji wojennej. Biorąc pod uwagę owe nieliczne, ale stałe migracje, grupy przybyłe po 1968 r. (Patterson 1977: 216) oraz w wyniku ogłoszenia stanu wojennego (Sword 1996: 80), a także śmiertelność



w populacji emigrantów wojennych, emigracja pojałtańska z końcem lat osiemdziesiątych stanowiła już mniejszość wśród ogółu polskich obywateli zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Warto ów fakt mieć na względzie, gdyż w badaniach panuje tendencja do rozdzielania poszczególnych „fal” migracyjnych do Wielkiej Brytanii jako bytów socjologicznie rozłącznych, podczas gdy w rzeczywistości działanie łańcuchów migracyjnych i transnarodowych pól społecznych łączyło Polaków w Wielkiej Brytanii ze swoimi rodzinami w Polsce nawet w czasach silnych restrykcji w komunikacji i podróżowaniu za czasów reżymu komunistycznego (Burrell 2003; Patterson 1977; Sword 1996; Garapich 2008a). Mniejszość polska osiedlała się w całym kraju, przeważnie w większych ośrodkach miejskich, przejawiając tendencję do zatrudniania się w małych przedsiębiorstwach lub zakładania własnych (Sword 1996: 35). Mimo kłopotów językowych już w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych polscy migranci zaczęli społecznie awansować, kupować domy, wysyłać dzieci na studia. Jak wskazuje Sword i Patterson, mniejszość polska z dużym powodzeniem wpoila w życie etos edukacji i awansu społecznego, czego dobrym potwierdzeniem jest pozycja społeczno-ekonomiczna drugiego pokolenia.

Koniec ustroju komunistycznego w Polsce stanowił nowe wyzwanie dla Zachodu, zwłaszcza w sprawie otwarcia granic. Entuzjazm wobec upadku muru berlińskiego szybko ustąpił rosnącej niechęci wobec migracji ekonomicznej i rząd brytyjski nie był tutaj odosobniony. Mimo to, w pewnej mierze dzięki skutecznemu lobbingowi Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, w 1992 r. zniesiono obowiązek wizowy dla Polaków, co otworzyło nowe możliwości migracyjne. W owych latach daje się zauważyć istotną nowość w składzie migracji wskutek nasilonej mobilności polskich Romów, emigrujących w poszukiwaniu azylu politycznego, co niekiedy wywoływało napięcia między Londynem a Warszawą, która kwestionowała zasadność przyznawania tej grupie statusu uchodźcy politycznego (Kerick 1997: 109). Pierwsi uchodźcy romscy pojawiają się w Wielkiej Brytanii w 1991 r. w następstwie wydarzeń w Mławie (Horton, Grayson 2008: 9), a w 1995 r. złożono blisko tysiąc podań o azyl polityczny, przeważnie przez przedstawicieli Polska Roma z centralnej Polski, ale także Bergitka Roma z Małopolski. Mimo braku systematycznych badań na temat migracji polskich Romów wydaje się, że do dzisiaj nic nie przerwało tego strumienia, a zdaniem niektórych organizacji romskich w Polsce (Lesińska 2014) z niektórych miejscowości wyjechało blisko 90% Romów. W dekadzie poprzedzającej wejście Polski do UE migracje wzrosły liczbowo (Jordan, Duvell 1999; Garapich 2008b), głównie dzięki uprawnieniom wynikłym z Układu Stowarzyszeniowego pozwalającym Polakom pracować w Wielkiej Brytanii na zasadzie samozatrudnienia. Jak zauważył Frank Duvell (2001), liberalizacja przepisów wpłynęła na zdynamizowanie przepływów migracyjnych, ale też poszerzyła możliwości awansu społecznego Polaków, generując podstawy do wytworzenia tzw. przemysłu migracyjnego, co dodatkowo stymulowało migracje (Garapich 2008c). Zniesienie obowiązku wizowego oraz podpisanie umowy stowarzyszeniowej w 1999 r. można traktować jako drobne etapy na drodze do większego skoku, jakim było zupełne otwarcie brytyjskich rynków pracy w 2004 r. Z punktu widzenia procesów migracyjnych mamy tutaj do czynienia z ciągiem przyczynowo-skutkowym. Otóż wykorzystywanie na masową skalę prawa do pracy na zasadzie samozatrudnienia, a co za tym idzie wzrost migracji do Wielkiej Brytanii w latach poprzedzających akcesję, skłoniło władze brytyjskie do zaniechania planów zastosowania okresów przejściowych – co uczyniła

większość państw Piętnastki. Jak przyznaje Jonathan Portes (cytowany w: Garapich 2016), ówczesny główny ekonomista w Ministerstwie Pracy i Emerytur (*DWP*) oraz doradca premiera Tony'ego Blaira, władze brytyjskie dobrze zdawały sobie sprawę, że polscy migranci masowo zaczęli przyjeżdżać na Wyspy już z końcem lat dziewięćdziesiątych. Administracyjne koszty związane z zarządzaniem ich rejestracją były w dalszej perspektywie pozbawione sensu, stąd decyzja o otwarciu rynków pracy bez okresów przejściowych. Można zatem stwierdzić, że (w dużej mierze na granicy prawa) napływ migrantów wymusił poniekąd decyzję władz brytyjskich. Skala migracji do Wielkiej Brytanii diametralnie odbiegła od prognoz badaczy i potężnie wpłynęła na istniejącą już mniejszość polską. Brytyjski urząd statystyczny (*ONS – Office of National Statistics*) w swoim corocznym raporcie wskazuje, iż w 2014 r. w Wielkiej Brytanii przebywało 853 000 polskich obywateli – to ponad 10-krotny wzrost populacji urodzonej w Polsce zamieszkałej w tym kraju w porównaniu ze Spisem Powszechnym z 2001 r. Co istotne, napływ migrantów nie ulega zahamowaniu, ten sam raport za 2013 r. szacował liczbę Polaków zamieszkujących Zjednoczone Królestwo na 726 tys. (*ONS 2014, 2015*).

Otwarcie brytyjskich rynków pracy, obniżając społeczne i administracyjne koszty wyjazdów, oznaczało także stymulację migracji wahadłowej. Dane statystyczne, jak i badania sondażowe (*Pollard et al. 2008*) wskazują, że spora część polskich migrantów poakcesyjnych funkcjonuje w transnarodowej przestrzeni społecznej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, poruszając się wahadłowo między miejscami zatrudnienia i zamieszkania, wyjeżdżając na dłuższe lub krótsze okresy czy żyjąc w transnarodowych rodzinach (*Pustulka 2012; Bivand Erdal, Lewicki 2016; Fihel, Grabowska-Lusińska 2014*), co potwierdza ogólne trendy migracyjne w Europie, określane niekiedy jako migracje płynne (*Engbersen, Snel, de Boom 2010*).

I.2. Historia organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii

Na plan pierwszy historii organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii wybija się nośny kulturowo i istotny z punktu widzenia kapitału politycznego element roli „polskiego” Londynu w kontekście państwowości polskiej, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Warto podkreślić, iż na poziomie symbolicznym istnienie rządu na uchodźstwie nie jest jedynie wyrazem sprzeciwu wobec PRL-u, ale także obecnie stanowi źródło politycznego mitu reaktywowanego na doraźne potrzeby. To dlatego symbol „polskiego” Londynu wykorzystywany jest czasami jako narzędzie kontestacji obecnego układu politycznego i negatywnej diagnozy efektów polskiej transformacji¹. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż rząd na uchodźstwie był jedynie fragmentem instytucjonalnej sieci, stworzonej przez polskich emigrantów powojennych,

¹ Przykładem owej reprodukcji mitu politycznego na potrzeby doraźnej oceny jest cały zestaw tekstów zawartych w numerze specjalnym „Pressji” (Teki XXX–XXXI z 2012 r.) pod tytułem „Tu mówi Londyn”. W przedmowie do numeru czytamy: „Starsza emigracja oraz dzieje zapomnianej stolicy Polski mogą nauczyć nowych emigrantów godności, wiary w siebie, szacunku dla polskości. Londyn jest jednak przede wszystkim symbolem dramatycznej historii polskiego państwa w przeszłości i jego słabej kondycji obecnie (...). Można zaryzykować tezę, że dzisiejsi emigranci nie musieliby szukać swego miejsca na świecie poza Polską, gdybyśmy wcielili w życie przesłanie emigracji powojennej”.



z czasem coraz bardziej wyabstrahowanej od spraw, jakimi zajmował się „Zamek”². W sensie socjologicznym od lat pięćdziesiątych na pierwszy plan w życiu polskich emigrantów wysuwają się małe, lokalne organizacje kombatanckie, polski kościół i szkoła sobotnia, a świat rządu na uchodźstwie zamienia się w pełen symboliki rytuał aprobowany raczej okazjonalnie i od święta (Sword 1996; Friszke 1995; Habielski 1999, 2000). Sword podkreśla także dualny charakter struktury organizacyjnej społeczności emigrantów – z jednej strony złożonej ze stowarzyszeń kombatanckich, z drugiej kościelnych. Tak jak wybór liderów tych pierwszych był w rękach organizacji emigracyjnych, a decyzje miały charakter wewnętrzny, tak parafie obsadzone były na mocy decyzji rektora Polskiej Misji Katolickiej. W wielu przypadkach proboszczami zostawali księża z Polski (Sword 1996: 136), co jak wskazuje Adam Romejko (2000: 255), niejednokrotnie prowadziło do konfliktów i oskarżeń księży o agenturalność bądź sprzyjanie Warszawie.

Organizacje polskie w owym czasie wyczerpują definicję „instytucjonalnej kompletności” Raymonda Bretona, co jak na samym początku istnienia tego fenomenu zauważał Zubrzycki (1956), doprowadzało do większej izolacji i impregnacji na wpływy zewnętrzne. Oznaczało to zamknięcie na nowości i kontestacje spowodowane silną nieufnością wobec nowych kandydatów pojawiających się w orbicie władzy – Polaków przybyłych niedawno bądź osób o innym niż wojenny rodowodzie (Lencznarowicz 2000; Garapich 2008a; Temple 1993). Zamknięcie przejawiało się również dystansem wobec drugiego pokolenia (Sword 1996: 215), które rozczarowane wskutek niedopuszczenia do stanowisk i decydowania o sprawach organizacyjnych w dużej mierze odwróciło się od działalności w organizacjach polskich, a także wykluczeniem ze względu na płeć, o czym pisze Bogusia Temple (1993). Personalna ekskluzywność, wyrażająca się w pojęciu „karuzeli prezesów”, skłoniła Swarda w połowie lat dziewięćdziesiątych do postawienia pesymistycznej diagnozy, że „społeczność polska jest obecnie w fazie schyłkowej” i jest w pewnym sensie ofiarą własnego etosu, który z czasem stał się rodzajem ekskluzywnego kapitału symbolicznego.

W swojej monografii Sword wspomina wprawdzie o obecności nowych migrantów ekonomicznych, którzy często traktowani są z dystansem przez zasiedziały emigrantów, niemniej nie spostrzegł faktu współzależności obu grup. Mimo bowiem dystansu (który miał także i klasowy charakter) sieć zależności – ekonomicznych, społecznych, a także rodzinnych (Burrell 2003; Patterson 1977) – między starszym pokoleniem a nowszymi falami migrantów (zarówno z czasów Solidarności jak i późniejszych fal) zacieśniała się, pozwalając w ciągu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i na początku XXI wieku wielu nowo przybyłym przekroczyć symboliczną granicę grupy bez naruszania jej znaczenia i dzięki temu znaleźć miejsce w strukturach starszej emigracji.

W kontekście napływu polskich migrantów po akcesji Polski do UE przestrzeń organizacyjną polskiej mniejszości w Wielkiej Brytanii można opisać jako z jednej strony poddaną ogromnej heterogenizacji i komplikacji, a z drugiej powielającą pewne utarte

² Jak wskazuje Sword (1996: 33) i Patterson (1977: 340) w latach czterdziestych dobrowolne składki na skarb narodowy utrzymywały się na wysokim poziomie, by w drugiej połowie lat pięćdziesiątych dramatycznie spaść, z jednej strony w wyniku wewnętrznych konfliktów w obozie rządu na uchodźstwie, zniechęcających ogół emigrantów do angażowania się, z drugiej z powodu rosnącej roli organizacji lokalnych, terenowych, zajmujących się codziennym życiem emigrantów.



schematy z przeszłości. Z badań i analizy przeprowadzonej przez Instytut Spraw Publicznych, dotyczącej partycypacji obywatelskiej polskich migrantów (Kucharczyk 2013), wyłania się obraz grupy silnie zróżnicowanej pod względem organizacyjnym, nie posiadającej jednego spójnego politycznie głosu, organizującej się w stowarzyszenia o bardzo zróżnicowanym charakterze, formie, politycznej afiliacji i składzie. Polacy dołączają do organizacji *stricte* etnicznych, ale też panetnicznych, wielokulturowych, grup tworzonych ze względu na cel (samopomoc, rozwój, zainteresowania), ukierunkowanych na pomoc Polakom, ludzi innych narodowości bądź orientacji seksualnej. Polacy angażują się w działalność polityczną o każdym możliwym ideologicznym zabarwieniu, zainteresowaniu lub rodzaju aktywności. Autorzy raportu ISP podkreślają także dużą rolę związków zawodowych będących jedną z tych organizacji brytyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, w której Polacy są prawdopodobnie najsilniej reprezentowani – wedle ostatnich danych 8% (Potkańska, Owczarek 2016) polskich pracowników jest członkami związków zawodowych³. Jednocześnie jednak ogromna większość Polaków nie jest nigdzie zrzeszona. Autorzy podkreślają w związku z tym wpływ nowych form organizowania się, Internetu i dużą rolę sieci nieformalnych i horyzontalnych, w których przejawia się niechęć do tradycyjnych sposobów sprawowania władzy i legitymizacji liderów (Dunin-Wąsowicz 2013; Pustułka 2013). Raport ISP potwierdza ustalenia Instytutu Zachodniego (Fiń *et al* 2013), wskazujące, iż konsekwencją masowych migracji poakcesyjnych jest kwestionowanie i kontestacja tradycyjnych reprezentacji społeczności polskich, traktowanych jako zamknięte strukturalnie oraz nieprzystające do nowej rzeczywistości lub nie wychodzące naprzeciw potrzebom nowego pokolenia. Obraz jednak jest dość skomplikowany, gdyż – jak zobaczymy poniżej – nie brak i wspólnych działań i inicjatyw. Tak jak i wcześniej dużą rolę w aktywizacji migrantów odgrywa nadal Kościół katolicki, który poprzez Polską Misję Katolicką sprawuje pieczę nad niektórymi szkołami sobotnimi. Niemniej zasięg i wpływ Kościoła katolickiego wśród polskich migrantów maleje i nie ma on już tego samego znaczenia jako aktywizator energii społecznej co poprzednio (Krotofil 2011), gdyż wedle niektórych danych jedynie 5-10% Polaków w Wielkiej Brytanii uczęszcza do kościoła (Gill, Bialski 2011).

Paradoks wynikły z większego skomplikowania i zróżnicowania życia organizacyjnego polskich migrantów polega na tym, iż równoległe do zwielokrotnienia form i liczby organizacji polskich Londyn wysuwa się na plan pierwszy jako arena ogólnopolskich, ale też międzynarodowych politycznych sporów lub wyłaniania się specyficznych inicjatyw. Zaczynem społecznym powstawania owych organizacji staje się walka o reprezentację Polaków na szerszym politycznym polu oraz kwestia sukcesji kapitału ekonomicznego i politycznego emigracji pojałtańskiej. Szereg napięć w obrębie polskich organizacji w ostatnich latach dotyczy właśnie społecznych skutków spuścizny emigracji politycznej, gdyż w próżnię po niej wchodzi konkurujące ze sobą grupy ludzi, zgłaszających prawo do bycia „depozytariuszem” etosu emigracji politycznej. W interesujący sposób dzieje się to poprzez zaostrzenie i radykalizowanie znaczenia symboli związanych z polską martyrologią, doświadczeniem wojennym,

³ Zważywszy iż stopień uzwiązkowienia Brytyjczyków wynosi 25%, liczba ta wydaje się mała. Niemniej, skoro 560 tys. Polaków jest czynnych zawodowo, oznacza to, że ponad 50 tys. Polaków jest członkami związków, co czyni brytyjskie związki zawodowe organizacją, do której należy najwięcej Polaków.

a przede wszystkim utrzymywaniem mitu politycznego emigracji pojałtańskiej (Garapich 2014). Taki charakter miała np. kontrowersja dotycząca spuścizny majątkowej SPK⁴ lub inicjatywa sprzedaży Ogniska Polskiego⁵.

Walka o kapitał symboliczny i bycie „spadkobiercą” etosu politycznego jest walką o bycie reprezentantem grupy, a co za tym idzie uzyskanie dostępu do elit politycznych – zarówno polskich, jak i brytyjskich. Aktywne na tym polu są organizacje londyńskie, które stawiają sobie za cel zrzeszanie Polaków z całego kraju – typu *Polish Professionals* czy *Poland Street*. Zajmują się głównie wewnętrzną integracją środowiska przy jednoczesnym organizowaniu spotkań z politykami brytyjskimi, dyskusji, akcji charytatywnych czy imprez okolicznościowych. Problemem tych organizacji wydaje się jednak ich mała liczebność, elitaryzm i ambicja reprezentowania tak zróżnicowanej grupy, jaką są Polacy zamieszkali w Wielkiej Brytanii. Mimo słabnącej legitymacji, Zjednoczenie Polskie nadal jednak zachowuje swój prestiżowy charakter bycia niekiedy „twarzą” polskiej mniejszości.

I.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna zbiorowości imigranckiej w Wielkiej Brytanii

Jak już wspomniano, Polacy obecnie zamieszkają na terenie całego Zjednoczonego Królestwa i niemal we wszystkich regionach kraju stanowią jedną z trzech najbardziej licznych mniejszości (ONS 2014). Blisko jedna czwarta polskiej populacji zamieszkuje Londyn. Dane z brytyjskiego Spisu Powszechnego (ONS 2014) wskazują na o wiele większy niż dla ogólnej populacji stopień zatrudnienia polskich migrantów – 84,6% osób urodzonych w Polsce pracuje (brytyjska średnia to 70,4%), a co za tym idzie bezrobocie jest w tej grupie mniejsze niż wśród Brytyjczyków (odpowiednio 5,5% i 7,8%). Ma to związek z wiekiem migrantów – pod koniec 2010 r. 86% migrantów urodzonych w Polsce było między 16. a 64. rokiem życia (w brytyjskiej populacji ta grupa stanowi 65%). Wiek polskiej populacji tłumaczy również wysoką dzietność w tej grupie – w 2014 r. Polki wysunęły się na pierwsze miejsce w statystyce niebrytyjskich matek (wyprzedzając od lat dominujące w tej kategorii Pakistanki i obywatelki Indii), rodząc w tym roku ponad 22 tys. dzieci. Jednocześnie jak wskazują analizy Lionela Fultona z *Labour Research Department* (Potkańska, Owczarek 2016), jeśli statystycznie więcej Polaków pracuje, to stanowią oni także nadreprezentację w niskopłatnych branżach nie wymagających kwalifikacji. Niemal jedna czwarta (23,3%) zatrudnionych Polaków pracuje w sektorze produkcyjnym, podczas gdy niecałe 8% wszystkich stanowisk pracy przypada na ten sektor. Podobnie jest w sektorach transportu i gospodarce magazynowej (odpowiednio 8,4% i 4,5%), gastronomii i hotelarstwie (10% i 6,6%) i usług budowlanych (9,5% i 6,3%). Powyższe proporcje ulegają odwróceniu w przypadku sektora naukowego i specjalistów technicznych (2,7% i 8,6%) czy sektora usług edukacyjnych, ochrony zdrowia i administracji publicznej (12,1% i 25,7%). Ogólnie rzecz biorąc w profesjach wymagających mniejszych umiejętności zawodowych i niższych kwalifikacji odnotowuje się wyższy odsetek polskich pracowników niż w przypadku ogółu brytyjskiej ludności aktywnej zawodowo.

⁴ <https://goniec.com/component/k2/9661-gra-o-miliony-polskich-kombatantow-w-uk/>

⁵ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Londyn-dym-nad-Ogniskiem-Polskim,wid,15357785,wiadomosc.html?ticaid=116782>.

Zważywszy, iż jak wskazuje Okólski i Kaczmarczyk (2008), statystycznie migranci poakcesyjni mają lepsze wykształcenie od ich poprzedników sprzed 2004 r., nic dziwnego, że badania pokazują dość znaczące zjawisko pracy poniżej kwalifikacji (Drinkwater et al. 2009).

Dla uporządkowania, poniżej przedstawione zostaną główne struktury polskich organizacji i ich charakter. Należy jednak podkreślić, iż dane mają charakter przybliżony, a ocena zasięgu i skuteczności danej struktury opiera się na wstępnej kwerendzie dostępnych danych internetowych.

1. Parafie polskie – w strukturze polskiego Kościoła katolickiego wyraźny jest podział na: działalność prowadzoną przez Polską Misję Katolicką (osobne ośrodki dla Anglii i Walii oraz Szkocji), polskie kościoły prowadzone przez braci zakonnych (głównie marianów) oraz struktury angielskiego Kościoła katolickiego, który indywidualnie zaprasza polskich księży do pracy duszpasterskiej. W samym Londynie parafii polskich jest około 30, w całym kraju ich liczba szacowana jest na 130. Brak danych ilu polskich księży służy w strukturach angielskiego kościoła.
2. Szkoły sobotnie języka polskiego – wedle Polskiej Macierzy Szkolnej, parasolowej organizacji zrzeszającej i koordynującej prace polskich placówek edukacyjnych, w całej Wielkiej Brytanii działa obecnie 150 szkół sobotnich, w których zdaniem ambasadora RP, uczy się 16 tys. polskich dzieci⁶.
3. Organizacje parasolowe – organizacje osadzone w kulturze powojennej emigracji o ogólnokrajowym charakterze to Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii (zrzesza blisko 60 organizacji z całego kraju), Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Wśród nowszych organizacji na czoło wybijają się *Poland Street* oraz *Polish Professionals*, mające ambicje reprezentowania Polaków w całym kraju, pozostając jednocześnie silnie osadzonymi w Londynie.
4. Organizacje lokalne – według danych pozyskanych z wielu stron informacyjnych⁷, na terenie Wielkiej Brytanii działa co najmniej trzysta organizacji o charakterze lokalnym lub regionalnym zrzeszających Polaków. Są to organizacje etniczne, kluby, ośrodki tworzone przy parafiach, szkołach sobotnich, inicjatywy sportowe, koła zainteresowań (od klubów wędkarskich po kluby miłośników sci-fi), kooperatywy artystyczne, punkty pomocowe, gazety, portale internetowe, instytucje charytatywne i niekatolickie związki wyznaniowe. Nie ma jednej bazy danych na temat podobnych ośrodków, działająca przy Głównym Urzędzie Statystycznym „Baza organizacji i instytucji polskich i polonijnych zagranicą” zawiera 214 pozycji z Wielkiej Brytanii, z czego jedynie 48 to instytucje założone po 2004 r. Bliższe zapoznanie się z danymi z bazy GUS-u wskazuje, iż jest ona wysoce nieaktualna i nie odzwierciedla krajobrazu polskich organizacji w Wielkiej Brytanii.
5. Istotną nowością wynikającą z akcesji Polski do UE jest duży wzrost liczby studentów polskich na brytyjskich uczelniach. W konsekwencji powstały dość prężnie działające stowarzyszenia studentów polskich, od 2008 r. organizujące prestiżowe doroczne konferencje⁸.

⁶ <http://www.theguardian.com/education/2014/jun/05/learning-polish-a-plus-ambassador>.

⁷ england.pl; <http://www.manchester.msz.gov.pl/pl/poloniiawb/organizacjepolonijne/>;

<http://polemi.co.uk/katalog-firm-sklepow-i-organizacji/polskie-kluby-stowarzyszenia-organizacje/blog>.

⁸ <http://www.polishcongress.org/home.html>.

II. Charakterystyka Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego

II.1. Założenia i realizacja polityk imigracyjnych i integracyjnych

Założenia polityki integracyjnej oraz zasady komunikacji społecznej między organizacjami zrzeszającymi migrantów a społeczeństwem przyjmującym są wynikiem procesu historycznego i społecznego specyficznego dla każdego przypadku. To dlatego, wedle Johna Solomosa (2003: 6), porównywanie wielokulturowości (rozumianej jako polityka zarządzania zróżnicowaniem kulturowym) w różnych krajach jest w zasadzie niewykonalne ze względu na jej wyjątkowość. Przykład Wielkiej Brytanii stanowi potwierdzenie słuszności tego stwierdzenia. Na specyfikę polityk integracyjnych składają się w tym kraju następujące czynniki: 1) federacyjna struktura państwowa, obejmująca co najmniej cztery wyraziste kręgi językowo-kulturowe (Anglia, Walia, Szkocja, Irlandia Północna); 2) historia kolonialnej i postkolonialnej dominacji oraz konsekwencje polityki mobilności poddanych imperium brytyjskiego; 3) powojenna industrializacja, a następnie – od lat osiemdziesiątych XX wieku – deindustrializacja gospodarki i w konsekwencji zdominowanie gospodarki przez sektor usług, z naczelną rolą Londynu; 4) historia relacji międzyetnicznych (w terminologii brytyjskiej: „rasowych”) i tworzenie systemu praw antydyskryminacyjnych służących wyrównaniu szans na rynku pracy i na rynku mieszkaniowym dla wszystkich grup etnicznych (Düvell 2005; Solomos 2003; Modood 2007; Favell 1998); 5) przesunięcie dyskursu publicznego i politycznego z kwestii międzyetnicznych na relacje międzyreligijne, zwłaszcza w sytuacji wzrostu roli radykalnego islamu (Vertovec 2007; Grillo 2010; 6) europeizacja migracji i wprzęgnięcie debat dotyczących migracji w kwestie dotyczące suwerenności brytyjskiej, relacji z Brukselą i utrzymywania państwa opiekuńczego.

Specyfika historii migracji do Wielkiej Brytanii oraz tradycje imperialne skutkują więc wyjątkowym modelem wielokulturowości, polegającym na pewnego rodzaju leseferyzmie (Panayi 2004; Uberoi, Modood 2013; Düvell 2005) wobec przejawów różnic kulturowych. Stosunek do samoorganizowania się migrantów z kolei wynika z republikańskiego podejścia do społeczeństwa obywatelskiego, w którym sposobem organizowania się obywateli są oddolnie, spontanicznie tworzone grupy podzielające interesy, kulturę i tożsamość (Modood 2007; Parekh 2000; Vertovec 2007; Düvell 2005). Strategie wypracowane na podstawie prawodawstwa antydyskryminacyjnego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (tzw. *Race Relations Act* z 1965, 1968 i 1976 r. – Düvell 2005: 17-23; Panayi 2004) polegały na wspieraniu inicjatyw w zakresie organizowania się społecznego migrantów i ich potomków przez udzielanie grantów samorządowych i państwowych, tworzenie systemu reprezentacji grup etnicznych wobec władz (przeważnie lokalnych) oraz mobilizację społeczności wokół akceptacji różnicy kulturowej. Utworzenie w 1976 r. *Commission for Racial Equality* miało umożliwić wprowadzanie w życie polityki antydyskryminacyjnej poprzez decentralizację i powołanie ponad stu lokalnych komisji dbających o pozytywne relacje między społecznościami, kształtowane w oparciu o nowe antydyskryminacyjne prawo. Jak argumentują Uberoi i Modood (2013) chodziło w owych czasach o przeciwdziałanie powszechnej dyskryminacji na rynku pracy i mieszkaniowym, ale także było reakcją państwa na agresywną obecność ruchów skrajnie prawicowych w przestrzeni miejskiej. Polityka wielokulturowości „korporacyjnej”, w której grupy etniczne są traktowane jako

hierarchicznie zorganizowane grupy interesu, od początku XXI wieku zaczęła się jednak spotykać z coraz większą krytyką ze strony zarówno polityków, jak i naukowców. Podkreślano, iż doprowadza to do wewnętrznej petryfikacji relacji władzy i konserwatyizmu w grupach (Baumann 1994; Grillo 2012), co miało doprowadzić do wytworzenia się „paralelnych społeczeństw” i enklaw niechętnych głębszej integracji. Zamieszki na tle etnicznym w Oldham i Bradford w 2001 r. czy zamachy terrorystyczne w Londynie w 2005 r. stały się dla polityków, zwłaszcza konserwatywnych, dowodem porażki brytyjskiej polityki wielokulturowości, dla badaczy zaś – argumentem za koniecznością jej redefinicji. Niektórzy (Vertovec 2007) podkreślają nieprzystawalność tej polityki – wypracowanej na potrzeby ludności z subkontynentu indyjskiego czy Karaibów – do nowej sytuacji demograficznej, która w takich miastach, jak Londyn doprowadziła do wyłonienia się „super-zróżnicowania”, w którym etniczność czy kultura nie jest już jedynym wyznacznikiem różnic, samorządy zaś nie są w stanie wspomagać każdej z kilkuset grup obecnych w mieście. Wyraźne odejście w dyskursie publicznym od celebrowania pojęcia wielokulturowości na rzecz podkreślania integracji i społecznej spójności, zapoczątkowane już przez rządy Partii Pracy na początku XXI wieku, zostało spotęgowane przez obecny rząd torysów, który w deklaracjach premiera Davida Camerona otwarcie poddaje krytyce założenia wielokulturowości. Jednocześnie, jak wskazuje Uberoi i Modood, polityka wielokulturowości jako uznania społecznego i kulturowego zróżnicowania bynajmniej nie podlega regresowi czy zmianie na szczeblu lokalnym. Jak wskazuje w analizie partycypacji obywatelskiej migrantów w Wielkiej Brytanii Franck Düvell (2005), na tle malejącego uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim Brytyjczyków krajobraz stowarzyszeń stworzonych przez migrantów i ich potomków wydaje się imponujący i w pełni wykorzystujący brytyjskie wspólnotowe tradycje aktywnego zaangażowania obywatelskiego i wsparcia państwa dla organizacji pozarządowych (Düvell 2005: 49-51). Krytyka i przewartościowanie polityki wielokulturowości nie wydaje się więc zmieniać ogólnej filozofii integracji w Wielkiej Brytanii, być może ze względu na jej umocowanie w samej kulturze brytyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, w którym samoorganizacja, wolontariat i aktywne uczestnictwo są traktowane jako obywatelski obowiązek. W tym sensie przejście od mówienia o wielokulturowości do podkreślania spójności społecznej w dyskursie publicznym nie jest zmianą jakościową ani odejściem od tradycji wielokulturowości, a jedynie przesunięciem akcentów w ramach powszechnie przyjętej praktyki społecznej opartej na antydyskryminacyjnym ustawodawstwie i wielowiekowej tradycji imigracji na Wyspy Brytyjskie (Uberoi, Modood 2013).

Umiejscowienie organizacji polskich w brytyjskiej polityce wielokulturowości nigdy nie było bezproblemowe. Z jednej strony elity zaangażowane w reprodukcję etosu emigracji politycznej kładły nacisk na niezależność od państwa brytyjskiego i status odróżniający je od „przeciętnych migrantów”⁹. Jak wskazuje Sword, elity emigracyjne postrzegały swój los przez pryzmat zimnowojennej geopolityki, stąd ruchy antykolonialne, rozpad Imperium, a w konsekwencji migracje byłych poddanych korony brytyjskiej na Wyspy traktowane były z dystansem i niechęcią (Sword 1996). Miały tu

⁹ Artykulacją tej postawy była odmowa przyjmowania brytyjskiego obywatelstwa, początkowo powszechny, z czasem coraz rzadszy gest niechęci wobec państwa brytyjskiego.

także znaczenie uprzedzenia rasowe i kulturowe, podzielane przez ogół społeczeństwa brytyjskiego (Garapich 2008b). Z drugiej strony skupienie się prawodawstwa antydyskryminacyjnego i polityki wielokulturowości na kwestii zróżnicowania pod względem koloru skóry i zrównania szans dla populacji wykluczonych społecznie ustawiło mniejszość polską w pozycji grupy nie tylko nie traktowanej priorytetowo, ale w ogóle nie branej pod uwagę jako beneficjent polityki integracyjnej. Oba te czynniki grały rolę w wytworzeniu się wśród elit emigracyjnych specyficznego dystansu i niechęci wobec angażowania się w problemy społeczeństwa brytyjskiego w ramach oficjalnej polityki wielokulturowości (Garapich 2008a). Co ciekawe, aby wywrzeć wpływ na władze, zwłaszcza w sprawach dotyczących polityki historycznej, polska mniejszość mogła liczyć na własne sieci kontaktów nieformalnych, obejmujące wysoko postawione osoby w establishmencie brytyjskim, szczególnie wśród zdominowanych przez torysów kręgach militarnych¹⁰.

Beneficjentem brytyjskiej polityki wielokulturowości w latach dziewięćdziesiątych, priorytetowo traktującej społeczność wykluczone społecznie, była populacja polskich Romów, którzy zaczęli przyjeżdżać do Wielkiej Brytanii na skutek pogorszenia się ich sytuacji w Polsce, zwłaszcza po pogromie mławskim (Giza-Poleszczuk, Poleszczuk 2001). Traktowani z niechęcią przez polskie organizacje (Garapich 2008a), polscy Romowie zaczęli zakładać własne stowarzyszenia (Acton, Ingmire 2013) i przy wsparciu logistyczno-finansowym ze strony władz lokalnych, państwowych i europejskich stworzyli jedno z głównych stowarzyszeń romskich w Wielkiej Brytanii.

Po 2004 r. status Polaków jako obywateli unijnych, a co za tym idzie zrównanych w prawach, pozwalał na bardziej asertywne i skuteczne włączenie się polskich społeczności w ogólnobrytyjski dyskurs dotyczący wielokulturowości i większą partycypację w projektach finansowanych i inicjowanych przez – przeważnie samorządowe – władze brytyjskie. Cechą szczególną tych inicjatyw jest ich oddolny charakter, stymulowany przez samorząd w ramach lokalnej polityki reprezentowania „niewidzialnych” lub nowych grup. Zazwyczaj zaangażowanie samorządu zaczynało się od konieczności zatrudnienia polskich tłumaczy lub rozeznania się z uwagi na różnice etnograficzne w potrzebach, oczekiwaniach i cechach danej społeczności. W zależności od asertywności lokalnej polskiej społeczności, kwestie te przekładały się potem na konkretne projekty. Typowym przykładem podobnego działania jest inicjatywa *Polish Insight Project*¹¹ w londyńskiej dzielnicy Lambeth. Pochodząca z Polski pracowniczka samorządu wzięła na siebie obowiązek sprawdzenia potrzeb polskiej

¹⁰ Funkcję taką pełniło chociażby *Anglo-Polish Society*, elitarne stowarzyszenie, które skupiało zarówno prominentnych działaczy związanych blisko z Zamkiem, jak i brytyjską Partią Konserwatywną oraz brytyjską armią. Przykładem akcji lobbystycznej z udziałem wielu prominentnych torysów jest sprawa powstania pomnika katyńskiego w 1976 r., o której Sword wspomina mimochodem (1996: 49) Zgodnie z relacją Ryszarda Gabrielczyka (Garapich 2008a: 182), ówczesnego członka komitetu budowy pomnika, dzięki koneksjom w partii, głównie przez związki z *Anglo-Polish Society* udało się do komitetu wciągnąć m.in. Earney’a Neaves’a, bliskiego doradcę późniejszej premier Margaret Thatcher, Lorda Barnby i szereg innych ważnych postaci brytyjskiego establishmentu. Jak wspomina Gabrielczyk, dla nich motywacją do działania była „sympatia dla Polski i walka z komunistami”. Gabrielczyk przypomina, iż wielu polityków brało udział w wojnie i znało bezpośrednio wielu polskich wojskowych, np. z obozów jenieckich.

¹¹ <https://www.lambeth.gov.uk/sites/default/files/04022014%20Polish%20Insight%20Project.pdf>

społeczności, a następnie przygotowania szeregu projektów mających na celu skłonienie tej społeczności do działania i będących formą wyjścia naprzeciw jej potrzebom. Uzyskany w ten sposób kapitał społeczny pozwolił na stworzenie w lokalnych bibliotekach poranków czytania polskich bajek dla dzieci, dwujęzycznych dyskusji na temat polskiej literatury oraz spotkań grup wsparcia dla samotnych starszych kobiet¹². Typowy dla tego procesu aktywizacji Polaków – powszechnego dla całej Wielkiej Brytanii – jest oddolny charakter inicjatyw nie wymagających zaangażowania tradycyjnych struktur organizacji. Migranci komunikują się bezpośrednio z władzami, a często rolę „brokera” tych relacji pełni osoba zatrudniona przez samorząd w charakterze tłumacza czy pracownika socjalnego ds. relacji ze społecznościami (tzn. *community officer*), przy czym może to być ktoś przybyły niedawno, ale też osoba mieszkająca w Wielkiej Brytanii od wielu dekad, potomek emigrantów wojennych *etc.* W inny sposób, ale przy zachowaniu podobnie oddolnego charakteru, odbywa się rekrutacja polskich pracowników do brytyjskich związków zawodowych (Potkańska, Owczarek 2016).

II.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich

W kontekście uwarunkowań formalnoprawnych i finansowych funkcjonowania organizacji polonijnych powyższy proces ma fundamentalne znaczenie dla działalności w nowych warunkach. Z uwagi na dalece idącą decentralizację brytyjskiej polityki wielokulturowości, organizacje o typie parasolowym (np. Zjednoczenie Polskie) czy sektorowym (zrzeszające np. polskich profesjonalistów, miłośników futbolu, grupy rekonstrukcyjne) nie może liczyć na wsparcie władz lokalnych w tym samym stopniu, co wspomniana już wcześniej inicjatywa polskich mieszkańców dzielnicy Lambeth.

Funkcjonowanie większości organizacji trzeciego sektora, w tym tych o charakterze etnicznym, reguluje prawo brytyjskie dotyczące zasad zakładania stowarzyszeń. Zobowiązuje ono do składania regularnych deklaracji o działalności i finansach, pozwala także na występowanie o fundusze. W przypadku polskich parasolowych organizacji typu Zjednoczenia Polskiego, praca organizacji oparta jest prawie wyłącznie na wolontariuszach, co znacząco wpływa na zasięg i skuteczność organizacji w danym obszarze działalności. Zjednoczenie posiada jednak istotne zasoby kapitału społecznego, zrzeszając ponad 60 różnych organizacji z całej Wielkiej Brytanii, i przy okazji ważnych spraw występuje jako „reprezentant” społeczności polskiej. Jak wspomniano wyżej, legitymizacja tej reprezentacji jest wprawdzie kontestowana (Kucharczyk 2013), niemniej nie brakuje przykładów, kiedy udało się tej organizacji wygenerować dostateczny wpływ na władze brytyjskie w konkretnych kwestiach dotyczących Polaków w Wielkiej Brytanii. Tak było w przypadku podjętej przez brytyjskie Ministerstwo Edukacji próby zlikwidowania możliwości zdawania matury (*A levels*) z języka polskiego. Pierwsze skrzypce w proteście grała Polska Macierz Szkolna (PMS), lecz prędko udało się wciągnąć w kampanię zarówno organizacje zrzeszone w Zjednoczeniu Polskim (ZP), dużą liczbę lokalnych organizacji, polskie szkoły sobotnie, media, jak i polskie MSZ. W maju 2015 r. udało się uzyskać zapewnienie

¹² Tzw. *Polish Ladies Group* – chodzi głównie o migrantki-emerytki, które przyjechały opiekować się swoimi wnukami i zmagają się z izolacją społeczną.

przedwyborcze ze strony partii konserwatywnej o zachowaniu prawa do zdawania matury z języka polskiego, w styczniu 2016 r., w wyniku nieformalnego lobbingu zarówno PMS, ZP, jak i ambasadora Witolda Sobkowa, odbyła się na ten temat debata w Izbie Lordów¹³. W tej sytuacji szczególnie istotne stało się jednak znaczenie polityczno-finansowego wsparcia, jakiego tym organizacjom udziela państwo polskie. Ponieważ kwestia dotyczyła sprawy ogólnobrytyjskiej, lokalne organizacje miały tu małe pole manewru. Oznacza to, iż organizacje parasolowe, jak i lokalne działają w komplementarnych przestrzeniach społecznych, w istotnych kwestiach generując liczącą się siłę polityczną.

II.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach

Stosunek do imigracji ujawniany w wyniku badań sondażowych jest w dużym stopniu zależny od kontekstu badania – czasu i miejsca w jakim jest ono przeprowadzane. Badacze prowadzący jedno z najszerzej zakrojonych badań sondażowych – tzw. *British Social Attitudes* – wskazują na rolę kryzysu finansowego, a także połączenie debaty na temat relacji między Wielką Brytanią a Brukselą z debatą dotyczącą imigracji – wpływającą na wzrost niechęci i reakcji odrzucenia. Podobnie *Migration Observatory* przy Uniwersytecie Oksfordzkim (Blinder 2015) przypomina, iż badania dotyczące stosunku do imigracji są obciążone notorycznym błędem wynikającym z zamieszania wokół samego pojęcia imigracji, gdyż badani rozumieć je mogą w całkiem odmienny od badaczy sposób. Nie ulega wątpliwości jednak, iż od lat dziewięćdziesiątych imigracja jest jednym z głównych problemów, jakie wyborcy wskazują w przedwyborczych sondażach¹⁴. Brytyjscy respondenci regularnie wymieniają imigrację jako jeden z pięciu najważniejszych problemów społecznych, a trzy czwarte z nich jest za redukcją napływu migrantów (Blinder 2015). Zmienia się także stosunek do naturalizacji. Sondaż *British Social Attitudes* wskazał, iż dotychczasowy trend względnie tolerancyjnego stosunku do kwestii przejścia od kategorii imigranta do bycia Brytyjczykiem odwrócił się i większość uważa, iż należy się urodzić w kraju, aby móc się określić Brytyjczykiem. Co ważne, jeśli chodzi o migracje z Unii Europejskiej, to jedna czwarta respondentów jest przekonana, iż migrantów do tego kraju przyciągają wyłącznie świadczenia socjalne. Jednocześnie podejście do samych organizacji imigranckich ma pozytywny charakter. W odróżnieniu od indywidualistycznego modelu francuskiego, komunitarystyczny model brytyjski korzystnie ocenia te grupy etniczne, które są w stanie się zorganizować i w celu łatwiejszej komunikacji z władzami wyłonić reprezentację – w ten sposób rozumiana jest integracja (Duvell 2005). Jak wskazuje Stephen Vetovec (2007), szczególnie w miastach takich jak Londyn, „super zróżnicowanie” przekłada się na wypracowywanie

¹³ <http://www.dziennikpolski.co.uk/artykuly/2016/02/05/debata-w-izbie-lord%e1%bd%b9w-i-przyszl-osc-egzaminu-al-z-jezyka-polskiego/>

¹⁴ Niemniej do czasu wzrostu popularności *UKIP* żadna z partii nie występowała z antyimigracyjnym programem, a nawet *UKIP* nie jest typową partią antyimigrancką w rodzaju Frontu Narodowego Le Pena czy *Vlaams Blok*, prowadząc ostrożną kampanię, tak by uniknąć zarzutów o rasizm, i czyniąc głównym oponentem raczej Unię Europejską wraz z jej systemem praw aniżeli migracje jako takie. Należy podkreślić, iż Wielka Brytania, w odróżnieniu od Francji, Niemiec, Holandii czy Belgii, jest krajem, w którym skrajnie prawicowe organizacje czyniące migrantów celem ataków politycznych nie tylko nie zyskały popularności, ale wręcz są skazywane na polityczny niebyt.

wspólnych kodów kulturowych dotyczących tolerancji, umiejętności życia w wielokulturowym tyglu i przyzwyczajenia się do różnych stylów życia, ale też wzajemnej współpracy sąsiedzkiej, w szkole czy miejscu pracy. W tym znaczeniu Polacy nie wyróżniają się, są jednym z wielu elementów miejskiej mozaiki. Badania prowadzone poza Londynem dowodzą jednak, że sytuacja bywa niekiedy odmienna. Nasycona sąsiedzkimi konfliktami przestrzeń społeczna Belfastu na przykład, nie sprzyja silniejszej integracji, i łatwo też o przeradzanie się ich w przemoc wobec nowych uczestników życia społecznego – coś co spotkało wielu Polaków w Irlandii Północnej (Kempny 2010). Przykład Belfastu jest skrajny i wysoce nietypowy, niemniej należy pamiętać o roli kontekstu lokalnego, starając się odpowiedzieć na pytanie dotyczące percepcji Polaków w Wielkiej Brytanii.

II.4. Dominujące postawy społeczeństwa Wielkiej Brytanii wobec imigrantów i ich organizacji

Stosunek społeczeństwa brytyjskiego wobec Polaków oraz ich medialny wizerunek były przedmiotem dwóch analiz przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w latach 2007 i 2011. Badanie dyskursu medialnego przeprowadzonego niedługo po akcesji Polski do UE przyniosło interesujący obraz ambiwalencji wobec zjawiska i niejednolitej oceny migracji. Autorki raportu (Fomina, Frelak 2007) zauważają, iż tak jak uogólniony obraz migracji jest traktowany przez media, zwłaszcza brukowe, z dystansem lub niechęcią i zaprzęgany w drażliwe kwestie pobudzające brytyjski eurosceptycyzm, tak już spersonifikowany obraz migranta jest o wiele bardziej pozytywny (Fomina, Frelak 2007: 8). W czasie prowadzenia badania polski imigrant w medialnym odbiorze kojarzony był z silną etyką pracy, przedsiębiorczością i tradycyjnymi wartościami, nie łączono go z przestępczością czy poważnymi negatywnymi skutkami społecznymi, z wyjątkiem podkreślonej przez tabloidy presji na płace. Raport podkreśla duże zróżnicowanie wizerunku polskich migrantów, zwłaszcza w gazetach z wyższej półki, które przedstawiają ich w przeróżnych rolach zawodowych, wychodząc poza schemat niskopłatnych prac niewymagających kwalifikacji. Drugie badanie analizujące percepcje społeczeństwa brytyjskiego uzyskane drogą badania sondażowego, również wskazuje na zniuansowany obraz polskich migrantów – z jednej strony pracowitych, z drugiej będących zagrożeniem dla rodzimej siły roboczej. Także i w tym badaniu podkreślone zostało personalne podejście do Polaków, którzy jako ludzie są oceniani o wiele bardziej pozytywnie aniżeli związane z nimi abstrakcyjne pojęcia, takie jak „migracja” czy „Unia”. Oznacza to, iż siłą rzeczy coraz więcej Brytyjczyków ma bezpośrednią styczność z Polakami, a co za tym idzie ociepla się sam ich wizerunek. Dowodem na tę ewolucję jest raport z 2003 r., gdzie obraz Polaków w Wielkiej Brytanii był o wiele mniej korzystny (Kolarska-Bobińska 2003). Jak piszą autorki: „Bezpośrednie kontakty z Polakami oraz większa uwaga mediów wyraźnie ociepliły wizerunek mieszkańców naszego kraju – obecnie jest on znacznie bardziej pozytywny, niż ten wyłaniający się na podstawie wyników badań sprzed dziewięciu lat. Brytyjczycy, którzy mieli styczność z naszym krajem i naszymi rodakami, zdecydowanie chętniej akceptują ich nie tylko jako przyjaciół i członków rodziny, lecz również jako współobywateli lub radnych (Fomina, Frelak 2011: 31). Z uwagi na geograficzne rozmieszczenie polskich migrantów należy być jednak ostrożnym z uogólnianiem i ekstrapolacją wyników bez uwzględnienia lokalnego

kontekstu. Inaczej mówiąc, stosunek do Polaków w Southamton może być zupełnie inny od stosunku do nich w Bradford czy Belfaście lub jednej z londyńskich dzielnic, przede wszystkim ze względu na fakt, iż różne w każdym miejscu jest samo brytyjskie społeczeństwo, historia migracji i lokalna tradycja relacji międzykulturowych.

Specyficznym głosem opinii publicznej w sprawie imigracji są też media. Według analizy zawartości gazet brytyjskich – pięciu tabloidów i pięciu gazet wyżej kwalifikowanych – dokonanej przez Spigelmana (2013) w prasie dominuje negatywny obraz imigracji Polaków, porównanych do naturalnej katastrofy, plagi i posądzanych o zabieranie miejsc pracy i wywieranie presji na płace. Zdaniem autora artykułu, przekaz taki dotyczy jednak wszystkich imigrantów ekonomicznych w Wielkiej Brytanii i łączy się z coraz silniejszym negatywnym podejściem prasy brytyjskiej – zwłaszcza tabloidów – do imigracji.

Z kolei na poziomie deklaracji publicznych polityków brytyjskich panuje dość powszechna w takich sytuacjach wielogłosowość – w zależności od słuchaczy brytyjscy politycy będą skłonni podkreślić taki lub inny aspekt. I tak podczas manifestacji polskiej społeczności z okazji 11 listopada poseł Izby Gmin z dzielnicy Hammersmith&Fulham zawołał do tłumu: „Jesteście ulubionymi w Wielkiej Brytanii imigrantami”, potwierdzając tym samym powszechne postrzeganie Polaków przez pryzmat silnej etyki pracy, przedsiębiorczości i aspiracji. Jednocześnie na użytek własnych wyborców obecny premier David Cameron nie waha się przed przywoływaniem negatywnych stereotypów dotyczących polskich migrantów w celu przysporzenia sobie politycznych punktów (jak w przypadku deklaracji o konieczności zmiany zasady wypłacania zasiłków na dziecko imigranta mieszkające poza granicami Wielkiej Brytanii), a na użytek polskich polityków i wyborców podkreśla, jak bardzo polscy migranci „zawsze będą mile widziani”¹⁵. Podobny wielogłos nie jest przejawem braku logiki, lecz dowodem na to, jak skomplikowanym zagadnieniem jest wpływ migracji na Wielką Brytanię, a przede wszystkim postrzeganie wpływu tego zjawiska przez wyborców. Z jednej strony badania wskazują, iż pod względem ekonomicznym czy demograficznym napływ migrantów z Polski przynosi efekty pozytywne (Dustmann, Fratini 2014), z drugiej jednak percepcja społeczna tego stanu rzeczy może odbiegać od rzeczywistości. To dość częsta rozbieżność w przypadku społecznych odczuć odnośnie do migracji (IPSOS 2013; Blinder 2015) – potwierdzeniem może być tu reguła, iż największa niechęć wobec imigrantów panuje w społecznościach, gdzie imigrantów jest najmniej lub w ogóle ich nie ma, lub istnienie powszechnego przekonania, iż imigrantów w Wielkiej Brytanii jest trzykrotnie więcej niż faktycznie¹⁶.

Ustalenia te są istotne z punktu widzenia dyskusji politycznych na temat relacji Wielkiej Brytanii z Unią Europejską i planowanym, bezprecedensowym referendum dotyczącym wyjścia czy pozostania w UE. Wskutek siły działania percepcji imigracji z krajów, które wstąpiły do Unii w 2004 i 2007 r. jako w dużym stopniu stymulowanych przez hojny system świadczeń socjalnych, brytyjscy konserwatyści, w poszukiwaniu sposobu na zażegnanie zagrożenia z prawej strony przez *UKIP*, obiecali rozpisanie referendum dotyczącego nowych zasad członkostwa Wielkiej Brytanii w UE.

¹⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/cameron-polacy-zawsze-beda-mile-widziani-w-w-brytanii/f76nms>

¹⁶ Według badania IPSOS, przeciętnie Brytyjczycy uważają, iż 31% populacji brytyjskiej to obcokrajowcy, podczas kiedy w rzeczywistości procent ów wynosi 13%.



Jednym z kluczowych aspektów związanych z tym dyskusji była forma ograniczenia swobodnego przepływu obywateli unijnych – między innymi Polaków – poprzez redukcję dostępu do świadczeń. W lutym 2016 r. David Cameron uzyskał wstępny kompromis w tej sprawie ze strony Komisji Europejskiej – dostęp do świadczeń ma być migrantom przyznawany stopniowo. Jednym z pierwszych krajów, które Cameron odwiedził w celach pozyskania wsparcia w tej sprawie, była Polska. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wstępnie zaakceptował zmiany, zapewniając jednocześnie, iż nie zrobi nic co miaoby ograniczyć prawa polskich imigrantów przebywających na Wyspach Brytyjskich.

Paradoks tej sytuacji, którego politycy obu stron zapewne wolą nie zauważać, polega na tym, że badania nie potwierdzają jakoby świadczenia socjalne były elementem kalkulacji imigrantów przy przyjmowaniu strategii migracyjnych. Są nimi przede wszystkim brak perspektyw w kraju pochodzenia oraz dostępność zatrudnienia w kraju docelowym. W przypadku Polaków badacze podkreślają przede wszystkim różnice w zarobkach (Drinkwater et al. 2009; Pollard et al. 2008; Kaczmarczyk, Okólski 2008), a rola świadczeń jeśli już się pojawia, to jako dodatkowy czynnik brany pod uwagę w momencie podejmowania decyzji odnośnie do pozostania w Wielkiej Brytanii na stałe (Drinkwater, Garapich 2015). Brytyjskie referendum dotyczące członkostwa w Unii Europejskiej ma potencjał wywołania fundamentalnej zmiany na mapie Europy. Jednocześnie w wyniku kombinacji elementów polityki wewnętrznej, percepcji społeczeństwa brytyjskiego i sporego napływu obcokrajowców niechcianymi bohaterami referendum stali się sami unijni imigranci. W ten sposób, z peryferii bilateralnych relacji między Polską a Wielką Brytanią Polacy w tym kraju wyniesieni zostali do roli głównych poniekąd ich aktorów. Spekulacje medialne dotyczące zabiegów o wsparcie dla wzmocnienia wschodniej flanki NATO w zamian za akceptację ograniczenia dostępu do świadczeń socjalnych dla polskich obywateli przybywających do Wielkiej Brytanii są tego dobrym przykładem – migranci stali się narzędziem kluczowych politycznych decyzji.

III. Bilateralne relacje między Polską a Wielką Brytanią

Relacje między Polską a Wielką Brytanią na przestrzeni ubiegłego stulecia są wypadkową dwóch procesów jakie oba te kraje przechodziły w kontekście obu wojen światowych i zimnowojennego układu geopolitycznego – z jednej strony brytyjski zmierzch imperialnej dominacji i odejście od polityki globalnej na rzecz regionalnej, europejskiej, z drugiej powolne wchodzenie Polski w orbitę wpływów zachodniej Europy i jej gospodarki. Historycznie rzecz biorąc, Wielka Brytania nigdy nie była bliskim sojusznikiem Polski, a jedynie doświadczenia II wojny światowej mogłyby świadczyć o dokonującym się tutaj zasadniczym zwrocie. Okres zimnej wojny, a przede wszystkim bliskie relacje Londynu z Waszyngtonem sprawiły, iż Wielka Brytania należała do obozu „jastrzębi” (zwłaszcza w trakcie prezydentury Ronalda Reagana i premierostwa Margaret Thatcher) w relacjach z państwami Układu Warszawskiego, co pośrednio przekładało się na status polskiej mniejszości zamieszkałej na Wyspach, będącej symbolem oporu wobec komunistycznej dyktatury i pojałtańskiego porządku światowego. Jednocześnie politykę brytyjską charakteryzuje w sporym stopniu podejście *Realpolitik* i przedkładanie kwestii realizacji własnych

postimperialnych ambicji nad konieczność wypracowywania europejskiego konsensusu. Jednym z najważniejszych symptomów tego podejścia jest ambiwalentne traktowanie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, co po wielu latach debat i kontrowersji doprowadziło do ogłoszenia bezprecedensowego referendum dotyczącego wyjścia lub pozostania Zjednoczonego Królestwa w UE mającego się odbyć 23 czerwca 2016 r. Jak zostało wyżej wspomniane, jednym z kluczowych elementów negocjowanych warunków brytyjskiego członkostwa w Unii było ograniczenie dostępu do świadczeń socjalnych dla obywateli UE (w tym Polski), co doprowadziło do intensywnych pertraktacji między Beatą Szydło a Davidem Cameronem na unijnym szczycie 16 lutego 2016 r. Jednak na poziomie europejskiego bezpieczeństwa stanowiska Polski, jak i Wielkiej Brytanii są dość zbliżone, co przejawia się podobnym stosunkiem do kryzysu na Ukrainie, polityki wobec Rosji, obecnego kryzysu uchodźczego oraz wsparcia dla NATO.

Jako członków Unii Europejskiej, oba kraje łączą wzajemne traktaty unijne, przy czym należy pamiętać, iż Wielka Brytania nie należy do układu z Schengen, a oba kraje pozostają poza unią monetarną. Do układów bilateralnych należy umowa w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji (1987), porozumienie o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli obu państw (1992), Traktat Akcesyjny (2003) oraz konwencja dotycząca unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i zysków majątkowych (2006). Ta ostatnia została bezpośrednio wprowadzona w wyniku presji polskich migrantów (Garapich 2008b). Polska jest jednym z dwudziestu głównych partnerów brytyjskich pod względem współpracy gospodarczej i głównym partnerem handlowym i inwestycyjnym wśród krajów Europy Środkowej. Zjednoczone Królestwo jest też drugim największym importerem polskich towarów i usług. Od 2004 r. wartość polskiego eksportu do UK wzrosła ponad trzykrotnie, przekraczając w 2013 r. 13,9 mld euro (3,2 mld euro w 2004 r.). Import towarów z UK zwiększył się dwukrotnie do wartości ponad 4 mld euro, co plasuje Wielką Brytanią na siódmym miejscu wśród państw europejskich.

Wpływ stosunków polsko-brytyjskich na aktywność organizacyjną polskich migrantów jest niejednoznaczny i szczególnie zależny od kontekstu. Ważnym miejscem na mapie tych relacji jest Londyn – globalne miasto i centrum finansowe nie tylko Europy, ale i świata, w którym większość globalnych firm ma swoją reprezentację. Podobnie ma się rzecz z polityką kulturalną i światem sztuki, będącymi w dużym stopniu częścią *public diplomacy* krajów nawiązujących relacje z Wielką Brytanią. Bez wątpliwości działalność polskich agend państwowych odpowiedzialnych za politykę kulturalną – w rodzaju Instytutu Kultury Polskiej, rzutuje na życie organizacyjne Polaków w brytyjskiej stolicy. Status Londynu jako centralnego ośrodka i „globalnego miasta” (Sassen 1991) przekłada się także na status i prestiż organizacji, które pretendują do miana „reprezentantów” polskiej społeczności i starają się wypracowywać jak najlepsze relacje z brytyjskimi politykami. Tutaj także świat polskich organizacji, brytyjskich związków zawodowych, partii politycznych, ale też brytyjskiej i polskiej polityki przeplata się i zazębia w sposób dotąd niespotykany. Aktywna polska polityka polonijna, traktowana jako narzędzie polityki zagranicznej, widzi w Polakach rodzaj nieformalnych dyplomatów, nic więc dziwnego, iż podobne inicjatywy znajdują przychylne nastawienie władz polskich – niezależnie

od politycznego zabarwienia¹⁷. W tym sensie bilateralne relacje na szczeblu państwowym mają swoje przełożenie na kształt i personalny skład polskich organizacji w stolicy Wielkiej Brytanii.

Jednocześnie nie należy zapominać, iż z daleka od prestiżowych salonów Westminsteru czy Ambasady RP w Londynie działalność ogromnej większości polskich organizacji, polskich działaczy w panetnicznych organizacjach, związkowców, polskich parafii czy szkół sobotnich to lokalna praca skupiona na bardziej konkretnych problemach związanych z dyskryminacją na rynku pracy, uzależnieniami, bezdomnością, rozpadem rodziny, szkoleniem czy integracyjnym spędzaniem czasu. W związku z tym daje się zauważyć pewne napięcie i rozdźwięk między transnarodową wielką polityką, w którą zaangażowanych jest kilka liczebnie niewielkich, ale posiadających odpowiednie kontakty w świecie polityki organizacji, pretendujących w związku z tym do miana „reprezentacji” Polaków w Wielkiej Brytanii, a rozlicznymi oddolnymi inicjatywami, które bardziej koncentrują się na wypracowaniu lokalnej integracji. Jak wskazuje wspomniany raport ISP (Kucharczyk 2013), brak jest jednolitej reprezentacji Polaków na poziomie ogólnopaństwowej polityki czy to brytyjskiej, czy polskiej¹⁸. Wynika to z niekompatybilności między legitymizacją danej organizacji a jej lokalnym zakorzeniem w terenie, inaczej mówiąc, nie ma organizacji o zasięgu ogólnobrytyjskim, która by miała jednocześnie zakorzenie lokalne. Przypadki kiedy oba te elementy są sprzężone, co można rozumieć jako działanie we wspólnym celu – jak wspomniana wyżej skoordynowana akcja wokół polskich matur – należą raczej do wyjątków.

Jedynie dwie struktury, które potencjalnie posiadają status łączący poziom lokalny z centralnym i transnarodowym, to Kościół katolicki oraz związki zawodowe. Ten pierwszy jednak nie ma wystarczającej legitymacji społecznej, odsetek praktykujących Polaków jest o wiele mniejszy na emigracji niż w Polsce (Gill, Bialski 2011), a ponadto z oczywistych względów wyklucza on ze swojej orbity reprezentowania osoby niewierzące lub innego wyznania. Związki zawodowe z kolei, mimo – względnie – sporej liczby Polaków do nich należących, nie są jednak organizacją ściśle imigrancką, a silnie integracyjny charakter etosu związków oznacza, iż niechętnie są one tworzeniu podrzędnych struktur o charakterze etnicznym. Niemniej w wyniku silnej ich obecności na każdym szczeblu dialogu społecznego oraz wyraźnej otwartości wobec imigrantów, daje się zauważyć coraz większą liczbę Polaków aktywnie działających w związkach i jednocześnie aktywnych w organizacjach typowo polonijnych (Potkańska, Owczarek 2016).

Istotną, niekiedy zapomnianą stroną relacji między krajami unijnymi jest idea miast partnerskich, która owocuje wymianą handlową, kulturalną, naukową i sportową (np. między Krakowem a Edynburgiem, Tarnowem a Blackburn czy Lublinem a Lancaster). W związku z napływem polskich imigrantów większość brytyjskich miast partnerskich posiada własną społeczność polską, co przekłada się na zacieśnianie relacji handlowych i międzynarodowych.

¹⁷ Przykładem jest tu *British Poles Initiative* – rodzaj platformy lobbingowej, dzięki której można się łatwiej komunikować z członkami Izby Gmin: <http://britishpoles.uk/who-are-we/>

¹⁸ W odróżnieniu od na przykład polskich Romów, którzy taką reprezentację posiadają.

Powyższe kwestie stawiają badaczy a jednocześnie polityków decydujących o kierunkach polityki polonijnej przed nie lada wyzwaniem. Ogromne zróżnicowanie populacji polskiej, a co za tym idzie kanałów komunikacyjnych, form zrzeszania się i celów oznacza, iż czasy stabilnych, „korporacyjnych” relacji między jednolitą reprezentacją diaspory (patrz: Babiński 1992) a odpowiednią instytucją rządową w Polsce należą do przeszłości. Świat polskich organizacji w Wielkiej Brytanii ulega obecnie gwałtownemu różnicowaniu się: brytyjska polityka zdecentralizowanej wielokulturowości, jak i zapotrzebowanie społeczne na rozwiązywanie kwestii praktycznych sprzyja organizacjom lokalnym; rola Londynu jako finansowego, kulturowego i politycznego centrum sprzyja wytwarzaniu się grup konkurujących o reprezentację Polaków jako całości, a jednocześnie Polacy najliczniej zrzeszeni są w organizacji o niepolskim i nieimigranckim charakterze, czyli związkach zawodowych. Zdecydowana większość imigrantów nie należy do żadnej organizacji, preferując sieci nieformalne i będąc przy tym bardzo silnie zakorzeniona w transnarodowych relacjach między Polską a Wielką Brytanią – przez stały kontakt, wizyty, rozmowy, często też społeczne i polityczne uczestnictwo. Globalizacja, coraz silniejsze horyzontalne usieciwienie stosunków społecznych, indywidualizacja oraz transnarodowe relacje oznaczają, iż na pewnym szczeblu polskie i brytyjskie społeczeństwa zazębiają się, a ścisłe odgraniczenie Polaków od Polonii staje się socjologicznie niemożliwe.

IV. Literatura

Acton A., Ingmire S. (2012), „*I nikt nie rzuca w nie kamieniami*”: romscy imigranci i ich wkład do polityki Romów /Cyganów/Wędrowców w Zjednoczonym Królestwie, „*Studia Romologica*” vol. 5, s. 77-96.

Babiński G.(1992), *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie i Ameryce*, w: B. Szydłowska-Cegłowa (red.), *Polonia w Europie*, Polska Akademia Nauk, s. 77-90.

Baumann G. (1996), *Contesting Culture. Discourses of Identity in Multicultural London*, Cambridge University Press, Cambridge.

Bill J., Duvell F. (1999), *Undocumented Migrants in London. Full Research Report*, Projekt Economic and Social Research Council R000236838, <http://www.esrcsocietytoday.ac.uk/esrcinfocentre/viewawardpage.aspx?awardnumber=R000236838/>.

Bivand Erdal M., Lewicki A.(2016), *Polish migration within Europe: mobility, transnationalism and integration*, „*Social Identities*” 22:1, s. 1-9.

Blinder S. (2015), *UK Public Opinion toward Immigration: Overall Attitudes and Level of Concern*, The Migration Observatory, University of Oxford.

<http://www.migrationobservatory.ox.ac.uk/sites/files/migobs/Public%20Opinion-Overall%20Attitudes%20and%20Level%20of%20Concern.pdf/>.

Breton R. (1964), *Institutional completeness of ethnic communities and the personal relations of immigrants*, „American Journal of Sociology” 70 (2), s. 193-205.

Burrell K.(2009), *Migration to the UK from Poland: Continuity and Change in East-West European Mobility*, w: K. Burrell (ed.), *Polish Migration to the UK in the „New” European Union after 2004*, Farnham: Ashgate, s. 1-22.

Burrell K. (2003), *Small-Scale Transnationalism: Homeland Connections and the Polish „Community” in Leicester*, „International Journal of Population Geography” vol. 9, issue 4, s. 323-335.

Drinkwater S., Eade J. i Garapich M. (2009), *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, „International Migration” 47 (1), s. 161-190.

Drinkwater S., Garapich M. (2015), *Migration Strategies of Recent Polish Migrants to England and Wales: Do They Have Any At All?* „Journal of Ethnic and Migration Studies” vol. 41, issue 12.

Dustmann C., Frattini T. (2014), *The Fiscal Effects of Immigration to the UK*, „The Economic Journal” vol. 124:, s. 593-643.

Düvell F. (2005), *Active Civic Participation of Immigrants in the United Kingdom*, Country Report prepared for the European research project POLITIS, Oldenburg, <http://www.politis-europe.unioldenburg.de/download/UK.pdf/>.

Düvell F. (2001), *Highly skilled, self-employed and illegal immigrants from Poland in United Kingdom*, Working Papers. Centre for Migration Studies, Warsaw, <http://www.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/054.pdf/>.

Engbersen G., Snel E. i Boom J. (2010), *A „Van Full of Poles”: Liquid Migration from Central and Eastern Europe*, w: R. Black, G. Engbersen, M. Okólski i C. Pantiru (eds), *EU Enlargement and Labour Migration from Central and Eastern Europe*, Amsterdam: Amsterdam University Press, s. 115-140.

Favell A. (2008), *The New Face of East–West Migration in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 34 (5), s. 701—716.

Fihel A., Grabowska-Lusińska I. (2014), *Labour Market Behaviours of Back-and-Forth Migrants From Poland*, „International Migration” Special Issue: Polish migration after the fall of the Iron Curtain 52:1, s. 22-35.

Fiń A., Legut A., Mazurek K., Nowak W., Nowosielski M. i Schöll-Mazurek K. (2013), *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, Instytut Zachodni, Poznań.

Fomina, J., Frelak, J., (2011), *Wizerunek Polski i Polaków w Wielkiej Brytanii*, Instytut Spraw Publicznych.

Friszke A. (1999), *Życie polityczne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.

Garapich M. (2008a) *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwój społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, Praca doktorska: Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński.

Garapich M. (2008b), *Odyssean Refugees, Migrants and Power: Construction of the „Other” within the Polish Community in the United Kingdom*, w: D. Reed-Danahay, C. Brettell (eds), *Citizenship, Political Engagement and Belonging: Immigrants in Europe and the United States*, New Brunswick, New Jersey, London: Rutgers University Press, s. 124-144.

Garapich M. (2008c), *The Migration Industry and Civil Society: Polish Immigrants in the United Kingdom Before and After EU Enlargement*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 34:5, s. 735-752.

Garapich M.P. (2009), *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, w: M. Duszczyk, M. Lesińska (red.), *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, Wydawnictwo „Petit”, Warszawa.

Garapich M. (2014), *Sprzątanie grobów, nacjonalizm diaspory i ciężka robota – tworzenie rytuałów cmentarnych wśród poakcesyjnej migracji w Wielkiej Brytanii*, w: D. Niedźwiedzki (red.), *Kultura, tożsamość i integracja europejska. Księga jubileuszowa na 60-lecie urodzin Zdzisława Macha*, NOMOS, Kraków.

Garapich M. (2016), *Breaking borders, changing structures – transnationalism of migrants from Poland as anti-state resistance*, „Social Identities: Journal for the study of race, nation and culture” Vol, 22, issue 1.

Gill N., Bialski P. (2011), *Polish Migration to the UK. The Role of the Polish Catholic Mission to England and Wales* Nuffield Foundation, Department of Geography, Lancaster University, Lancaster.

Giza-Poleszczuk A., Poleszczuk J. (2001), *Cyganie i Polacy w Mławie - konflikt etniczny czy społeczny?* in: *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 221-247.

Grillo R. (2010), *British and Others: From „Race” to „Faith”*, w: S. Vertovec, S. Wessendorf (eds), *The Multiculturalism Backlash: European Discourses, Policies and Practices*, Routledge, London.

Habielski R. (1995), *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954 roku. Ich antecedencje i następstwa*, w: *Warszawa nad Tamizą, Więź*, Warszawa, s. 19-42.

Habielski R. (1999), *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.

Habielski R. (2000), *Polski Londyn*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

Horton M., J. Grayson J.(eds) (2008), *Roma New Migrants: Local Research in the UK and European Contexts*, Available online at http://www.redtoothcreativesolutions.com/aded/docs/Roma_Conference_Report.pdf/.

Kaczmarczyk P., Okólski M. (2008), *Demographic and labour-market impacts of migration on Poland*, „Oxford Review of Economic Policy” 24 (3), s. 599-624.

Kempny M.(2010), *Polish Migrants in Belfast: Border Crossing and Identity Construction*, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge.

Kerick D. (1997), *Foreign Gypsies and British Immigration Law after 1945*,w: T. Acton (ed.), *Gypsy Politics and Traveller Identity*, -Hartfordshire University Press.

Krotofil J., Grzymała-Moszczyńska H. (2011), „*Holy Spirit weekend*” – *charismatic experience of Polish Catholics in the UK*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 1.

Kolarska-Bobińska L. (red.) (2003), *Obraz Polski i Polaków w Europie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Kucharczyk J. (ed.), (2013), *Nic o nas bez nas. Partycypacja obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Lencznarowicz J. (2005), *Postać Stanisława Mikołajczyka w mitologii politycznej polskiej emigracji pojałtańskiej*, w: A. Walaszek, K. Zamorski (red.), *Historyk i historia. Studia dedykowane pamięci Prof. Mirosława Francicia*, Historia Iagiellonica, s. 237-259.

Lesińska M. (2014), *Migracje Romów w Europie w przeszłości i obecnie: ciągłość czy zmiana?* w: E. Szyszlak, T. Szyszlak (eds), *Kwestia romska w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wrocław, s.195-207.

Panayi P. (2004), *The Evolution of Multiculturalism in Britain and Germany: An Historical Survey*, „Journal of Multilingual and Multicultural Development” vol. 25, no. 5-6, s. 466-480.

Parekh B. (2000), *The Future of Multi-Ethnic Britain*, London: Profile Books.

Patterson S. (1977), *The Poles: an Exile Community in Britain*, w: J.L.Watson (ed.), *Between Two Cultures*, Oxford: Blackwell.

Pollard N., Lattore M. i Sriskandarajah D. (2008), *Floodgates or Turnstiles? Post-EU Enlargement Migration Flows to (and from) the UK*, London: Institute for Public Policy Research.

Potkańska D., Owczarek D. (2016 – w opracowaniu), *Solidarność w działaniu. Prawa pracownicze, udział w dialogu społecznym oraz uzwiązkowanie Polaków w Wielkiej Brytanii*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Pustulka P. (2012), *Polish Mothers on the Move: Transnationality and Discourses of Gender, Care and Co-Residentiality Requirement in the Narratives of Polish Women Raising Children in the West*, „*Studia Sociologica*” IV: 2, vol. 2, s. 162-175.

Office of National Statistics (2014), *Polish People in the UK – Half a million Polish Residents*, http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171780_229910.pdf/.

Office of National Statistics (2015), *Births in England and Wales by Parents' Country of Birth, 2014*, http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171778_415018.pdf/.

Office of National Statistics (2015), *Population by Country of Birth and*

Nationality Report, August 2015, http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_414724.pdf/.

Modood T. (2007), *Multiculturalism: a civic idea*, Polity, Cambridge.

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991), 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.

Romejko A. (2000), *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Wyd. Marszałek.

Sword K. (1996), *Identity in Flux. The Polish Community in Great Britain*, School of Slavonic and East European Studies, University of London, London.

Solomos J. (2003), *Race and Racism in contemporary Britain*, Palgrave, London.

Sassen S. (1991), *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton.

Spigelman A. (2013), *The depiction of Polish migrants in the United Kingdom by the British press after Poland's accession to the European Union*, „*International Journal of Sociology and Social Policy*” vol. 33, issue 1/2, s. 98–113.

Temple B. (1994), *Polish Identity and Community*, University of Manchester Occasional Papers in Sociology, no. 38.

Uberoi V., Modood T. (2013), *Has multiculturalism in Britain retreated?* „*Soundings: A journal of politics and culture*” issue 53, Spring, s. 129-142.

Zubrzycki J. (1956), *Polish Immigrant in Britain. A Study of Adjustment*, Oxford University.



Vertovec S. (2006) *The Emergence of Superdiversity in Britain*, Centre of Migration, Policy and Society, University of Oxford.

Vertovec S. (2007), *Super-diversity and its implications*, „Ethnic and Racial Studies” vol. 6. June, no. 30.